

Kwestionariusz

HISTORYCZNY

- 1) Dane osobiste: plut. Harmonowski, 26 kanaler
- 2) Data i okoliczności za aresztowania: 17.11.39. szpital № 303 w Równym. Dn. 17.11.39. Sowieci zajęli Równe. Jakiś czas byłem w szpitalu jako ranny. Sowieci po wkroczeniu w pierwszy dzień rozbroili wszystkich oddziały, jakie się tam w tym czasie znalazły. Powróż i cały szpital wzięli w swoją opiekę. Opieka ta była bardzo smutna. W tym czasie było nas wszystkich około 800 żołnierzy. W tym byli ciężko ranni i lekko ranni. Na tutejszych wywieźli mnie do Rosji
- 3) Nazwa obozu: w Rosji Szepietówka i Nowogród Wołyński w Polsce obóz Hołyczówka, Łydaczów, Podliński Mały, Kuronice i Ustronica Hielka.
- 4) Opis obozu, więzienia: na terenie sowieckim, kossary wojak sowieckich. W każdym sali gdzie mogło mieszkać najwięcej 20 ludzi, oni rozmieścili po 80 cm a nawet i po 100. Kossary spali musieli na raty, samo spanie na brudnych deskach, przykryciu czym kto mógł: kocem, płaszczem albo mundurem, ja na szczęście miałem płaszcz. Higiena zupełnie była słaba, żadnej. W Polsce obóz Hołyczówka, kossary kom. gran. Za czasów polskich mieszkało tam 80 cm żoł. a oni umieścili tam 460 jeńców. Spanie na przyrządach i na podłodze, przykryciu czym kto miał. Karmienie higieniczne b. słabe. W obozach Łydaczów, Podliński Mały, Kuronice. Mieszkałem w zastojach na przyrządach, tu też brzydki nieczystość. Przykrycie też czym kto mógł, i kto co miał. W zastojach słabo było podłogi, dlatego każdy jeńca miał po kilka kop psów. W każdym z tych obozów waznisz nie był ograniczony.
- 5) Skład jeńców, więźniów zastawców
- W wszystkich obozach w których się znajdowaliśmy, byli tylko jeńcy. W tym 60 procent Polaków 20 procent Białorusinów 10 Ukraińców 5 żydów i 5 procent samo zwanych niemieckich. Poziom umysłowy

jeńców był następujący: 15 pr. ludni wykształceniu średniemu 50 pr. przesłane, a reszta bo niżej przesłane. W stonimki względem siebie były równe: Sarmi Polacy, których nazwisk nie pamiętam, ale było takich dużo, którzy byli względem innych kolegów bardzo podły my. Stosunek ukraińców, w pierwszych początkach był bardzo podły. Wprost opisai się nie da, ci myśleli że gdzieś wielkimy dyktadamy, żaden mówić po polsku nie umiał, nawiązali się z Bogą, i na każdym kroku śpiewali bolszewickie pieśni. Stosunek białorusiów: 10 pr. był względny z 10 pr.

był prawie taki sam jak ukraińców. Stosunek żydów, połowa z nich była dość względna, a reszta też zachowywała się podle. Niemcy samo zważy, zachowywali się ich było takie: gdy tylko usłyszeli, czyto z gazety czy z innego źródła, że Niemcom się dobrze powodzi. Liszeli się tego bardzo i czy to polakom czy białorusinom, czy innym zawsze stawiali się komunisty wyświł niemiecką. Hmnieśli że Niemcy wojnę muszą wygrać, a wtedy będzie wszystkim dobrze, po to poświęcili niemieckim.

6) Długo w robotach wycieńnienie: życie było zależne od wykonanej pracy. Jaką kto wykonał normę, takie dostał wyżywienie, przewidziane na śniadanie woda i parę ziaren kaszy. Obiad kasza gęstsza s olejem, a ci którzy dobrze pracowali, dostawali obiad z dwiema daniami. I dotego każdy żyćwio dostał albo 600 gr. chleba albo 700 gr. albo 800 i 400 gr. zależnie to było od wykonanej pracy.

Ubraniu jeńców, przewidziane każdy jeńcu chodził w porożonym, czy to płaszcz, czy spodnie, czy mundur, w każdym było dżins i Tot dużo. Tak samo białizna, poszarpana, na każdymy a jeśli który zwrócił się o wymianę, to jeszcze do amunicji zamieszli. Sama praca, roboty ziemne od 6 do 7 m. kubieanych wyrażeni ziemni zwornu. Dwie kamieni 1 m. kubieany na jednego i szeregi innych. I żeby wykonać taką pracę, trzeba było dobrze odżywionym, i mieć

i mieć do tego odpowiednie narzędzi. 7) Stosunek władz. N. K. W. D. do Polaków. Stosunek ten był bardzo podły. N. K. W. D. na każdym kroku dążyło, a żeby jak najwięcej wyszkoli wydatności pracy od jeńców, przy tak niedzonych warunkach. Na każdym kroku wmariali w nas, że jak swinia miła nie zobaczy, tak my nie zobaczy my Polski. Długo nas miewali się z Bogą, wmariając że Bogu siemna. I jeżeli który powiedział im przeciw temu, to wtedy chwili zamknęli do amunicji. Fresz wykopany doł, przykryty deskami, a w niektórych napuszczono do pół m. wody. Sposób ich badania w pierwszym chwili, gdy wena kamą siadał, i tu pytają skąd pochodzą i jaki stać rodziny, oam się zajmowały w ogólnu, czytujsz papierosy a później, jak się zapatujesz na ich ustach. I później za każde odpowiedziane słowo, odpowiada taka: wreszcie oboje ma, i z pistoletu skazie do głowy, kruszące granaty prawnie, sukci syn, bo ubiję jak sobakę. I tu wósem bywało, albo mniejszą, albo większą porcję, się otrzymywało.

8) Pomoc lekarska szpitalu i śmiertelności. Pomoc lekarska była bardzo minimalna, ograniczona. To znaczy że lekarz, ni mógł odwiedzić więcej chorych ludzi od pracy, ile mu nasadziło nakazało. I mimo że ludzie byli bardzo chorzy a musieli chodzić na robotę. I do szpitala odwożali tylko tych, którzy już nie mogli się ruszać, i dlatego najwięcej umarło w szpitalu. Nazwisk umarłych, czyto zamordowanych w czasie marszów, i ilość ich nie pamiętam, ale w ogólnu dużo.

9) Łąki jaka była łączności skrajem. Skrajem miatem łączności przy pomocy dziesiętników. Byli to młodzi akademicy bolszewicy, którzy pracowali w naszym i wszystko nam donosili, w ogólnu tylko działo.

10) Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do amunicji. Dn. 27 VIII 47r. przyjechał do nas p. ppłk. dpl. Hismowstwi

było to robocie w Stanowickim, i powiadając nam, że skończył się
nasza tużeczka, jesteśmy od tej chwili żołnierzami

Pracicy Gospolityj Polski.

1728 VIII 41r. zaczęliśmy się organizować, zgodnie z rozkazami
naszych dowódców, którzy się w tym czasie tam znajdowali.

I od tej chwili jestem nadal żołnierzem i spełniam swoje obowiązki.

plut. Jan. Harwancki Aleksander.